

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

Seweryn Wysłouch i jego prace z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Śląska

Dla zobrazowania dzieciństwa i pierwszej młodości Seweryna Wysłoucha najlepiej będzie oddać głos jemu samemu. Oto bowiem w rękopiśmiennym obszernym życiorysie sporządzonym przy obchodach dwudziestolecia Wrocławskiego Uniwersytetu napisał on¹:

Urodziłem się 19 marca 1900 r. w majątku Pirkowicze, pow. Kobryń, Polesie, w starym gnieździe rodziny Wysłouchów, z Ojca Antoniego i Matki Seweryny ze Skarżyńskich, jako szóste dziecko.

Dzieciństwo aż do lat jedenastu spędziłem w licznym gronie rodzinnym (ośmiorga rodzeństwa) w Pirkowiczach. Okres ten odegrał bardzo ważną rolę w całym moim życiu. W warunkach zaboru rosyjskiego, na ziemiach litewsko-białoruskich rodzina wychowywała i kształtowała cały światopogląd młodych generacji. To samo miało miejsce i u nas. Poziom duchowy, intelektualny i moralny bezpośredniego środowiska rodzinnego zaważył decydująco na moim rozwoju wewnętrznym. Z grubsza wyrażał się on w polskim kresowym żarliwym patriotyzmie, religijności i radykalizmie społecznym. Wszak w tej to atmosferze duchowej z generacji moich Rodziców wyrosli działacze tej miary co Bolesław i Izydor Kajetan Wysłouchowie oraz Ludwika Wysłouch Zawadzka.

Mimo młodych lat z głębokim przejęciem przyswajałem sobie atmosferę duchową, w jakiej wyrostem. Właściwie okres ten całkowicie ukształtował moje wewnętrzne „ja”. Lata późniejsze jedynie je gruntowały. W domu też przygotowałem się do szkoły średniej. W 1911 r. zostałem przyjęty do klasy I prywatnego gimnazjum „Kathe” w Wilnie. Rosyjski duch szkoły nie zdołał zachwiać moim światopoglądem. Odczuwałem jednak bardzo brak me-

¹ Album Dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego imienia Bolesława Bieruta we Wrocławiu. 1945–1965. Tom I: *Uniwersytet. Życiorysy*, s. 561–564. Przechowywany w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

todycznej nauki języka i literatury polskiej. Na tym odcinku ja i moi koledzy zdani byliśmy wyłącznie na własne siły. Polskie organizacje samokształceniowe prawie że nie istniały.

Po ukończeniu klasy V w 1915 r. na skutek klęski rosyjskiej i ewakuacji gimnazjum do Rosji przerwałem naukę. Lata 1915–1919 spędziłem w całkowicie zniszczonych gospodarczo przez wojnę Pirkowiczach, ciężko pracując fizycznie na roli (bez konia i krowy), by wyżywić rodzinę. Lata 1920–1923 to burzliwy okres służby wojskowej. W 1923 r. na Wojskowych Kursach Maturalnych w Wilnie uzyskałem świadectwo dojrzałości. Była to data przełomowa w moim życiu. Rozpoczyna się spóźniony okres studiów uniwersyteckich i kariery naukowej”.

W roku tym Seweryn Wysłouch wstąpił na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, na Wydział Prawa i Nauk Społecznych, który ukończył w 1927 r. uzyskując magisterium. Jeszcze w czasie studiów jego zdolności i postępy na tyle zwróciły uwagę, iż w 1925 r. został najpierw zastępcą asystenta, następnie zaś asystentem młodszym przy Katedrze Prawa Narodów. Ten kierunek zainteresowań uległ zmianie, gdy w niespełna rok po zakończeniu studiów został starszym asystentem przy Katedrze Historii Prawa Polskiego, kierowanej przez profesora Stefana Ehrenkreuza, z którym w prawdziwie anegdotyczny sposób, młody Wysłouch zetknął się jeszcze na pierwszym roku studiów².

Stopień naukowy doktora praw uzyskał bardzo szybko, bo już w 1930 r., pod kierunkiem swego mistrza, na podstawie dysertacji o rozwoju granic i terytorium powiatu kobyńskiego. W 1934 r. został adiunktem. W cztery lata później habilitował się ogłosiwszy rozprawę o posługach komunikacyjnych miast na prawie niemieckim w W. Ks. Litewskim do połowy XVI wieku. Po utworzeniu w 1938 r. na wydziale osobnego Studium Historii Prawa Litewskiego został w nim adiunktem stałym. Początek wojny uniemożliwił mu niestety objęcie Katedry Historii Prawa Litewskiego, tworzonej specjalnie z myślą o jego kandydaturze. Miało to nastąpić na początku roku akademickiego 1939/1940.

O tych czasach Seweryn Wysłouch pisał w powołanej już wcześniej wypowiedzi. *Lata wileńskie 1923–1939 to okres niesłychanie ważny w moim życiu. W czasach wileńskich obok pracy naukowej biorę żywy udział w życiu politycznym i społecznym. Ideowo należę do grupy t.zw. demokratów wileńskich z Witoldem Abramowiczem na czele, skupionej wokół dziennika „Kurier Wileński”. Niejednokrotnie zabieram głos w prasie piętnując rzą-*

² Będąc na pierwszym roku studiów w rozmowie z kolegami, o których nie wiedział, że są siostrzeńcami profesora Ehrenkreuza, narzekał, że jego wykłady są nudne, ci zaś natychmiast donieśli to swemu wujowi. Rzecz znalazła swój finał na egzaminie, w czasie którego profesor wyciągnął na chybił trafili jakiś źródłowy łaciński tekst i kazał przerażonemu studentowi tłumaczyć. Efekt był zapewne interesujący skoro po paru latach doprowadził do przejścia Seweryna do katedry historii prawa polskiego, pod kierunek tego samego profesora.

dową nacjonalistyczną politykę mniejszościową zwłaszcza na odcinku białoruskim i litewskim. Przez kilka lat pełnił obowiązki radnego m. Wilna.

W latach wojny i okupacji Seweryn Wysłouch pracował najpierw jako robotnik fizyczny w młynie Folsz w powiecie koskim, zaś od 1943 r. jako robotnik w gospodarstwie wiejskim. Bezpośrednio po wyzwoleniu, w 1945 r. zorganizował szkołę podstawową dla wiejskiej dziatwy, następnie zaś, jeszcze w tym samym roku podjął pracę nauczycielską w ogólnokształcącym koedukacyjnym gimnazjum w Izbicy Kujawskiej, gdzie nauczał historii. Nie był jednak jeszcze koniec zmian, które niósł mu ów rok. Oto bowiem w organizowanym właśnie Uniwersytecie Łódzkim, na tamtejszym Wydziale Prawa powierzono mu Katedrę Historii Ustroju Polski, którą kierował przez akademicki rok 1945/1946.

Wiadomo, iż niemal równocześnie z łódzkim, Stanisław Kulczyński uruchamiał Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu. Była to przez parę początkowych lat jedna uczelnia, z Wydziałem Prawno-Administracyjnym. W maju 1946 r. ówczesny dziekan tego wydziału Kamil Stefko zaprosił Seweryna Wysłoucha do Wrocławia, proponując mu objęcie analogicznej katedry. Ten propozycję ową przyjął i od 1 lipca 1946 r. kierował katedrą, z czasem przemianowaną na Katedrę Historii Państwa i Prawa, przez długie 22 lata, aż do końca swoich dni; podobnie jak całym Zespołem Katedr Historyczno-Prawnych w czasach, gdy istniała taka organizacyjna struktura wyższego rzędu.

Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskał po objęciu katedry. Profesorem zwyczajnym został w 1957 r. Od jesieni 1947 r. do marca 1955 r. był prorektorem Uniwersytetu i Politechniki, w latach 1954–1955 przewodniczącym Zakładowej Organizacji Związkowej ZNP przy Uniwersytecie, w latach 1956–1958 dziekanem Wydziału Prawa i Administracji. W 1959 r. zorganizował przy Wydziale Zawodowe Studium Administracyjne i kierował nim do 1964 r.

Zmarł w dniu 27 lutego 1968 r. na leukemię, po długiej i ciężkiej chorobie, nie doczekawszy nawet emerytury.

Z przygodnych uwag i wspomnień Profesora poznałem stopniowo – jak myślę – naukową atmosferę na wileńskim Uniwersytecie Stefana Batorego, zwłaszcza w dziedzinie historyczno-prawnych badań. Cechowała je mianowicie z jednej strony ścisła współpraca z historykami „czystej krwi”, z drugiej zaś szczególne wyczulenie na gospodarcze i społeczne tło studiowanych zjawisk. To ostatnie w pewnym sensie nawet niekiedy spychało w cień formalny i jurydyczny ich wyraz. Wszystko to zaś z uwagi na lokalizację uczelni, i zasadniczo ze względu na archiwalne i biblioteczne podstawy, koncentrowało się tematycznie głównie na dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Widać to wyraźnie na naukowym dorobku Seweryna Wysłoucha, zwłaszcza jego powiązania osobiste, aczkolwiek dyskretne i starannie skrywane. Myślę konkretnie o jego doktorskiej rozprawie na temat rozwoju i granic powia-

tu kobryńskiego do połowy XVI wieku (Ateneum Wileńskie, t. VI, 1929; jako osobne odbicie Wilno 1930), która zdeterminowała jego późniejsze naukowe zainteresowania. Oto, jak już wspomniano, miejscem jego narodzin, gdzie też spędził pierwszych kilkanaście lat swego życia, były Pirkowicze, ziemski majątek jego ojca, położony między dawnymi powiatami kobryńskim i pińskim, przez dłuższy czas, w każdym razie do wielkiej „powiatowej” reformy z lat 1565–1566 o niejasnej powiatowej przynależności. Rzecz ta nasuwała szereg pytań, nie tylko faktograficznych i szczegółowych, ale też ogólnoustrojowych, sięgających przy tym daleko w przeszłość. Toteż daniu na nie odpowiedzi – powiedzmy też od razu, że wiele nowego wnoszących do nauki – Seweryn Wysłouch poświęcił między innymi swe uniwersyteckie przedwojenne wileńskie lata.

W doktorskiej dysertacji zafrapowała go najpierw odmiennosc granic kobryńskiego powiatu przed i po wspomnianej powiatowej reformie, bardzo niejasnych i niekonkretnych, zwłaszcza ku północnemu zachodowi, ku północy i ku wschodowi. To skłoniło go do sięgnięcia bardziej wstecz, aż do czasów istniejącego tu kobryńskiego księstwa, potem zaś do „powiatu”, ale o innym charakterze, niż nosił on później, w wyniku reformy. Jedną dla odtworzenia jego wcześniejszego zasięgu było zbadanie dziejów odpowiednich nadgranicznych „włości”: dobuczyńskiej, sieleckiej, bezdzieskiej i zduitowskiej, co młody badacz wykonał z zadziwiającą precyzją, mimo ubóstwa źródeł. Doszedł przy tym do obserwacji o szerokim zasięgu i skali, które rzuciły światło na procesy kształtowania się terytorialnych podziałów W. Ks. Litewskiego przed unią, w XV i XVI wieku. Wykazał stopniowy przestrzenny rozrost dawnych „powiatów”, obejmujących z razu obszary ziem gospodarskich, z czasem jednak wchłaniających również włości ziemian. Przy tej sposobności dokładniej określił i opisał terytorialne odróżnienie powiatów od ziem pańskich i ziemiańskich. W organizacji sił zbrojnych w pierwszej połowie XVI wieku wyraziło się to poprzez wyodrębnianie chorągwi powiatowych. Wreszcie natrafił na dowodne przejawy wpływów, które na osadnicze procesy Polesia wywierały istniejące tam szlaki komunikacyjne. Wykazał przy tym istnienie niektórych, zupełnie dotąd w nauce nie znanych.

Obserwacje te swym znaczeniem daleko wykraczały poza obszar ojczyzny dla Seweryna Wysłoucha Kobryńszczyzny i zachęciły go do dalszych studiów na wytkniętej przez nie drodze. Toteż niezwłocznie kontynuował on swe badania, dając w nich szerokie potwierdzenie dla swych wcześniejszych przypuszczeń i konstatacji. Oto w dwa lata później (1931) zbadał instytucję litewskiego „powiatu” w świetle wojskowego popisu z 1528 r., zwłaszcza zaś w uregulowaniach I Statutu Litewskiego z 1529 r. Ustalił wówczas jego co najmniej dwojakie znaczenie i rolę, z jednej strony jako zasięgu terytorialnej właściwości sądowej różnych szczebli, z drugiej jako wojskowe rozróżnienie szlachty – „powietników” oraz książąt i chorągiewnych panów. Praca ta była drukowana w Księdze Pamiątkowej ku czci prof. Władysława Abrahama,

co było wysokim wyróżnieniem dla młodego badacza. Głównym jednakże przejawem jego ówczesnych zainteresowań stały się monograficzne studia nad dziejami poszczególnych „włości” i mniejszych majątków oraz możliwości jakie stwarzały dla poznawania ustroju Litwy przed reformami z lat 1565–1566. I tak najpierw skoncentrował swe poszukiwania na rozległym kompleksie szereszewskim (*Dobra Szereszewskie, Ze studiów nad podziałem terytorialnym W. Ks. Litewskiego do połowy XVI w.*, Wilno 1930) od północnego zachodu przylegającego do dobrze mu znanego kobryńskiego powiatu. Wybrał ten kompleks zainteresowany jego zaskakującym oporem wobec prób włączenia go w obręb kobryńskiego powiatu, przede wszystkim zaś charakterystycznym i nietypowym, mocno wydłużonym kształtem, nie uzasadnionym ani względami fizjograficznymi, ani osadniczymi. Co więcej, magnacka ta posiadłość, dająca obserwować się już od schyłku XIV w., wykazywała dużą trwałość. Mimo kolejnych, głównie spadkowych działań ponownie wciąż była jednoczona, na różnych zasadach i w różnym reku. W XVI w., wciąż jako taka wydłużona całość, przeszła do monarchy (konkretnie królowej Bony) i tak, jako królewszczyzna, przetrwała aż do schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Seweryn Wysłouch przebadawszy źródła dotyczące Szereszewa opisał wieloraką funkcję względów komunikacyjnych przy formowaniu się terytorialnych podziałów dawnej Litwy. Wykazał, że to właśnie przebieg najważniejszej drogi łączącej Wilno z Krakowem, w swej części między Kamieńcem i Wołkowyskiem, zdecydował o wydłużonym kształcie szereszewskich dóbr, nie zaś produkcja rolna czy gospodarka leśna, i że zapewnił im zastanawiającą trwałość. Funkcja tych dóbr okazała się głównie publiczna (mimo że z razu nie były gospodarskie), ucieleśniając w sobie wymogi komunikacji i obronności, wyrażone przede wszystkim w komunikacyjnych *tiahtach*, podwodach i stacjach, świadczonych zarówno przez wsie jak przez miasta. Okazało się, że to one były przesłanką, która wypłynęła na charakterystyczne ukształtowanie szereszewskiej włości, zapewniła im trwałość i odrębność w stosunku do dawnych „powiatów”. W sumie dowodzi to, że przy procesach kształtowania się dawnych podziałów terytorialnych z czasem na pierwotne przesłanki fizjograficzno-osadnicze i własnościowe nakładały się dalsze ustrojowe i w ogóle publiczno-prawne. Dzięki takiej specyficznej kilkuwarstwowości przesłanek śledzenie owych najdawniejszych terytorialnych podziałów może w sobie kryć poważne szanse poznawcze.

S. Wysłouch tego rodzaju dociekania prowadził dotąd w odniesieniu do włości „pańskich” i magnackich, następnie jednak pod tym samym kątem widzenia zajął się też zupełnie niewielkim ziemskim majątkiem. Jest to praca pt. *Łosośna i jej posiadacze do końca XVI w.* (Ateneum Wileńskie 1931, też jako osobne odbicie). Jest zrozumiałe, że na przykładzie tak niewielkiego skrawka ziemi, jakim była Łosośna, nie można było obserwować zasadniczych procesów powstawania terytorialnych podziałów i ich przesłanek. Niemniej jej dzieje dały autorowi możliwość poznania dróg powstania elit wła-

dzy w Wielkim Księstwie Litewskim i to jeszcze od czasów Witoldowych, a także do poznania niektórych szczegółowych mechanizmów faktycznego udziału ziemian w sprawowaniu państwowej władzy. Myślę, że w tym drobnym studium zarysował się już drugi kierunek zainteresowań Seweryna Wysłoucha, mianowicie szeroko pojmowana problematyka społeczna, a także ogólna struktura władania ziemią, której w przyszłości miał poświęcić tak dużo uwagi.

Wśród tego szerokiego badawczego horyzontu interesował go szczególnie wpływ stosunków komunikacyjnych, i to nie tylko na system publicznych ciężarów i innych świadczeń, ale, za ich pośrednictwem, w ogóle na ustrój odpowiednich dziedzin średniowiecznego państwa, jakim było wówczas Wielkie Księstwo Litewskie. Co więcej uważam, że to on po raz pierwszy dostrzegł i pod tym kątem opisał to interesujące zjawisko. Na ten kierunek zainteresowań wyraźnie wskazują dwie następne jego publikacje, mianowicie rozprawa habilitacyjna pt. *Postugi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburskim do połowy 1937*, oraz nieco później ogłoszona, ale dla poprzedniej będąca najogólniejszym tłem: *Dawne drogi Polesia. Ze studiów nad dziejami gospodarczymi Polesia w XIII–XVIII wieku* (Wilno 1938). Dodać do nich można w tymże roku ogłoszone studium: *Uwagi o przyczynach rozwoju miasta Mohylewa w XVI–XVII w.* (Wilno 1938), również problematyki tej, w szerokim jej rozumieniu, dotyczącej.

Pierwsza z tych prac, habilitacyjna, miała chyba w początkowym zamyśle autora traktować o ustroju, zwłaszcza o samorządzie litewskich miast lokowanych na magdeburskim prawie (czyli tzw. magdeburgii), o ich początkowym rozwoju i potem upadku. Zamiłowanie do konkretności i do kwantytatywnych ujęć, tak charakterystyczne dla Seweryna Wysłoucha, nie pozwoliły mu jednak ograniczać się do przedstawienia miejskich władz i ich dziejów, lecz skupiły badanie przede wszystkim na ich rzeczywistej działalności, na jej formach i jej rezultatach. Uczynił to na płaszczyźnie komunikacyjnych posług tych miast, od dawna go frapującej. Już bowiem w studium o Szereszewie dostrzegł stopniowe narastanie w miastach tego ciężaru w zestawieniu z ich wyraźnym maleniem z terenów wiejskich, zwłaszcza rolniczych włości, i wyjaśniał to charakterystyczne zjawisko. W swej habilitacyjnej pracy przedstawił życie i funkcjonowanie samorządu miejskiego głównych magdeburskich miast W. Ks. Litewskiego do połowy XVI w. obserwując je w zakresie pełnionych komunikacyjnych posług. Opisał narastanie tego ciężaru w miarę rozbudowywania się państwowych agend w Wielkim Księstwie Litewskim na zasadach systemu posług i danin oraz zmiany wynikłe z indywidualnych libertacji udzielanych przez panujących. Szczególnie dokładnie przedstawił samowolne i bezprawne uchylanie się możnych mających domy w miastach od pełnienia tych powinności i tego następstwa. Oba te procesy powodowały stopniowy rozkład systemu świadczeń komunikacyjnych (chciałoby się rzec wręcz: komunikacyjnego systemu Litwy) i bezskuteczność funk-

cjonującego w ich zakresie aparatu. Były to zatem skutki szczególnie groźne w warunkach rosnących potrzeb państwa. Monstrualnie zwiększającym się świadczeniom komunikacyjnym miasta nie mogły sprostać, co pociągnęło za sobą katastrofę miejskiego samorządu rozsadanego od wewnątrz przez liberację. Autor omówił społeczne uwarunkowania i przyczyny tych zjawisk, wewnętrzne stosunki w miejskich gminach zwłaszcza zaś odśrodkowe w nich tendencje, częściowo legalne, najczęściej jednak sprzeczne z prawem. Występowały one ze strony duchowieństwa oraz szlachty zamieszkujących w miastach, którzy nagminnie i systematycznie uchylali się od świadczeń z tytułu ich miejskich posiadłości. Wszystko to powodowało mniej lub więcej gwałtowny upadek miast Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku.

W *Dawnych drogach Polesia* Seweryn Wysłouch dał podsumowanie swych dotychczasowych badań w tym zakresie. Odtworzył sieć głównych dróg komunikacyjnych przecinających Polesie. Wbrew ustalonym i od dawna powtarzanym twierdzeniom o bezdrożności tej krainy dowiódł nie tylko, że drogi takie istniały, ale również i przede wszystkim, że posiadały wybitne znaczenie handlowe i polityczne. Dał najpierw obraz handlowych stosunków Wielkiego Księstwa z Południem w XIV–XVII w., oraz z Zachodem do XVIII w. włącznie. Następnie przedstawił stopniowe zanikanie magistralnych dróg z północy na południe i powiązał to ze zmianami gospodarczej koniunktury w XVI wieku, z postępującym zanikiem handlu wschodniego, z równoczesnym narastaniem w nim zachodniego kierunku, ku dorzeczu i ujściu Wisły, głównie dotyczącego handlu produktami rolniczymi i leśnymi.

Zjawiska i procesy, które w habilitacyjnej rozprawie przyniosły Sewerynowi Wysłouchowi pesymistyczny obraz litewskich magdeburgii, wyposażyły go jednak w skuteczne narzędzie badawcze. Była nim społeczna struktura mieszkańców miast i jej przekształcenia brane jako punkt wyjścia przy badaniach. Wnet zastosował je ponownie w ciekawej naukowej polemice z Henrykiem Łowmiańskim. Dotyczyła ona miast, które wbrew ogólnym ówczesnym tendencjom właśnie w XVI w. wykazało imponujący rozwój, mianowicie Mohylewa. Wspomniany autor zastanawiające to zjawisko tłumaczył rozwojem wschodniego handlu³. To jednak zupełnie nie przekonywało Seweryna Wysłoucha, skoro w tym samym czasie „odwieczne miasta ruskie Połock, Witebsk i Mińsk” – wręcz przeciwnie – przeżyły gwałtowny upadek. Podjął zatem ów problem w obszernych *Uwagach o przyczynach rozwoju Mohylewa w XVI i XVII wieku* (Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego USB, t. I, Wilno 1938). Poddał w niej wszechstronnej analizie zasadnicze czynniki wpływające na rozwój względnie upadek miast: fizjograficzne, ludnościowe, gospodarcze i polityczne, i nie znalazł w nich wystarczającego wyjaśnienia dla rozkwitu Mohylewa. W tym stanie rzeczy skupił się na ustrojowej problematyce miasta, w szczególności na zastanawiającej skuteczności je-

³ H. Łowmiański, *Handel Mohylewa w XVI w.*, w: Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, Kraków 1938, t. II.

go samorządowych władz, zwłaszcza w konfliktach z królewskimi starostami i szlachtą. W nich właśnie dostrzegał przyczynę (i uwarunkowanie) interesującego go zjawiska. Stwierdził mianowicie zaistnienie anomalii w zestawieniu z dziejami innych miast Księstwa, a także miast koronnych. Wyjaśnił tę rzecz w starannie źródłowo udokumentowanym wywodzie. Wykazał rujnącję starych miast położonych na magistralnych szlakach komunikacyjnych, spowodowaną przeciążeniem świadczeniami komunikacyjnymi, zarazem zaś wskazał na rozwojowe szanse dla miast powstających z dala od tych szlaków, których takie świadczenia z natury rzeczy nie obejmowały. Takie nowo powstające miasta przyciągały ruchliwą i przedsiębiorczą ludność nie tylko okoliczną, ale zwłaszcza pochodzącą z innych ośrodków miejskich. Praktyczne nieistnienie w nich owych obciążeń wykluczało plagę indywidualnych liberacji, przeciwdziało wewnątrzmijskim społecznym napięciom i konfliktom i umożliwiło postępujący rozkwit miast. Taka właśnie była sytuacja Mohylewa.

Wspomniałem poprzednio o szczególnej metodzie, czy raczej o sposobie patrzenia, który Seweryn Wysłouch stosował w swych prawnohistorycznych dociekaniach, o tym że interesowała go nie tyle sama gotowa już instytucja (najlepiej to widać po sposobie traktowania przezeń „powiatowej reformy” z lat 1565–1566) i ewentualnie metody jej wprowadzania, lecz przede wszystkim z reguły niejasne, trudno czytelne rozwojowe drogi, które ją poprzedzały i wreszcie determinowały jej powstanie. Stąd jego zawsze widoczne zainteresowanie czynnikami fizjograficznymi (i nawet klimatycznymi), historyczno-geograficznymi, zwłaszcza zaś i przede wszystkim uwarunkowaniami osadniczymi i społecznymi w bardzo szerokim ich rozumieniu. Lektura jego przedwojennych prac wyraźnie świadczy, że w nich właściwym układem odniesienia zawsze było społeczeństwo. Nastawienie to nie było przypadkowe, nie było dowolnie wybraną badawczą manierą, lecz wynikało z najgłębszej i – chciałoby się rzec – najintymniejszej natury i wewnętrznych skłonności tego badacza. Cechowało go bowiem to, co ongiś nazywano „społecznikostwem”, jako że był społecznym działaczem z temperamentu i wewnętrznej konieczności. Wystarczy tu choćby przypomnieć jego wieloletnią, tak ciepło później wspomnianą, współpracę z „Kurierem Wileńskim”.

Dwoiste to nastawienie i dwoista tendencja nie przeciwstawiały się sobie nawzajem, lecz tworzyły ścisłą symbiozę, wyrażoną w równoległym do poprzedniego kierunku jego badań. Przedmiotem ich była problematyka tamtejszego styku: kulturowego, wyznaniowego i narodowościowego, historyczna oraz wpisana w polityczne realia Ziemi Wschodniej polskiej państwowości międzywojennego dwudziestolecia. Pod względem terytorialnym tego rodzaju zainteresowania Seweryna Wysłoucha koncentrowały się na Białorusi i jej rodzimej ludności, w czym w pewnej mierze dostrzegam „powrót do korzeni”, do ziemi dawnych przodków. Społecznie zaś koniec końców skupiły się

na sytuacji zacofanej białoruskiej wsi, zwłaszcza dominującej w niej biedoty, co z kolei autentycznie zbliżyło go do socjalistycznej ideologii tamtego czasu. Dostrzegając i deceniając bolesny i trudny problem miejscowej białoruskiej ludności Seweryn Wysłouch włączył się czynnie w obronę i ochronę jej kultury, okresowo nawet ucząc historii w szkołach z białoruskim językiem nauczania⁴. Wszystko to przyniosło mu szereg szykan ze strony władz, również uniwersytecich. Tylko odwaga i nieustępliwość jego mistrza, profesora Stefana Ehrenkreuza, senatora i sanatora, zdołały go wówczas ustrzec przed usunięciem z uczelni i dalszymi przykrymi konsekwencjami. Z drugiej strony jego wiedza i doświadczenia w tym zakresie zostały jednak odpowiednio wykorzystane, skoro powołano go do współpracy w warszawskim Instytucie Badań Narodowościowych.

Gdy idzie o badania Seweryna Wysłoucha z tej dziedziny, to jako najwcześniejszy trzeba wymienić krótki lecz ważny szkic pt. *Białorusini na Ziemi Wileńskiej* (w: Wilno i Ziemia Wileńska, Wilno 1930, t. I). Autor dał w nim ogólną polityczną ocenę tej ludnościowej grupy, zamykając ją stwierdzeniem, że „podział na orientację: wschodnią, zachodnią i litewską jest kluczem dla zrozumienia wszelkich zjawisk, zachodzących w życiu politycznym i społecznym Białorusinów doby obecnej na terytorium Polski i BSSR”. Zdanie to w przyszłości nabrało wręcz cech programowej wypowiedzi. W ogłoszonej w następnym roku drobnej pracy o Łosośnej (1931), o której wcześniej już wspominałem, problematyki tej można się dopatrzeć, lecz tylko pośrednio. W pełni natomiast doszła ona do głosu w obszerniejszym studium o *Ziemi Oszmiańskiej na rubieży dwu kultur*⁵. Napisał ją dla potrzeb Zjazdu gospodarczego w Oszmianie z 11 X 1931 r. i tam zreferował. Trzeba przy tym podkreślić, że jej autor wystąpił tam oficjalnie jako kierownik Referatu Mniejszościowego w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie, pod tym względem afiliowanego do warszawskiego Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Na podstawie literatury i bardzo obszernego materiału źródłowego, zwłaszcza statystycznego z lat 1858–1897 oraz 1921–1929 dotyczącego struktury społecznej, wyznań oraz stosunków władania ziemią, wykazał rolę polskiego elementu Oszmiańszczyzny w dziele szerzenia kultury polskiej na ruskim wschodzie. Wiele uwagi poświęcił roli kościoła rzymsko-katolickiego oraz unickiego w walce z prawosławiem o polskość. Przeanalizował zadania, drogi i metody rusyfikacyjnej polityki z murawiewowskiej epoki (prawosławie, szkoła, administracja i in.) oraz straty, jakie przy tym poniósł polski żywioł na Rusi. W początkowej historycznej części swej rozprawy autor zajmował się głównie miejscem i rolą polskiej szlachty i w ogóle Polaków na Białorusi, oczywiście nie tracąc z pola widzenia rdzennej ludności. Dalszą część swych wywodów, dotyczącą już czasów Dru-

⁴ Sam widziałem książki w bibliotece Profesora obłożone w pisemne białoruskie wypracowania, poprawiane jego ręką.

⁵ Pamiętnik Zjazdu Gospodarczego w Oszmianie, Wilno 1932, też osobne odbicie.

giej Rzeczypospolitej, poświęcił natomiast w całości narodowościowej polityce państwa wobec białoruskiej ludności, poddając ją ostrej krytyce. Rzeczą stała się szczególnie paląca w związku z projektami zmiany podziału na powiaty rozległego województwa wileńskiego, dla której za kryterium chciano przyjąć stosunki narodowościowe. W polityce wobec Białorusinów istniały wówczas dwie koncepcje. Jedną była popierana przez władze idea „aneksji”, pod czym rozumiano mechaniczną i w rzeczywistości przymusową asymilację niepolskich żywiołów. Przeciwna wobec niej była koncepcja kulturalnego i politycznego współdziałania obu narodowości. Seweryn Wysłouch zdecydowanie odrzucał politykę asymilatorską jako nieskuteczną i szkodliwą, tym bardziej, iż całą terenową administrację z natury rzeczy w nią zaangażowaną obsadzano tylko napływowym elementem z centralnych województw. W swej argumentacji odwołał się m.in. do opinii znawcy tej miary co E. Woyniłowicz, który stwierdził: „Mechaniczne unarodowienie wszędzie wykazało swoją bezcelowość. Ważniejsze są wpływy waluty psychicznej. Dla potęgi zatem państwa ważniejszym jest mieć zaludnienie niekoniecznie mówiące językiem państwowym, ale czujące się dobrze pod władzą tego państwa, od którego ma zapewnione warunki rozwoju narodowościowego, tudzież podstawy materialnego i moralnego dobrobytu. Przy zapewnieniu tych warunków państwo na elemencie, chociaż innoplemiennym, spokojnie polegać może”. W pesymistycznych końcowych konkluzjach Seweryn Wysłouch stwierdzał, że „rola miejscowego, prowincjonalnego elementu społecznego nie została dostatecznie zrozumianą, ocenioną i wykorzystaną. Jest to błąd, który należy natychmiast naprawić jeśli nie chcemy, by może w niedalekiej przyszłości zaciążył na losach polskiej idei państwowej na Wschodzie. Stąd też ze stanowiska polskiej racji stanu najważniejszym postulatem na ziemiach północno-wschodnich jest... łagodzenie antagonizmów narodowościowych, wyznaniowych i społecznych... Pod tym też kątem widzenia musi być przeprowadzona państwa polityka gospodarcza, administracyjna, samorządowa, wyznaniowa, a zwłaszcza wychowawcza”.

Ziemia Oszmiańska spełniała tylko część zapowiedzi zawartej w „Białorusianach na Ziemi Wileńskiej”. Jej dopełnieniem jest kolejne studium, ogłoszone drukiem jeszcze w tym samym 1932 r., mianowicie *Rola Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym Białorusinów w Polsce*⁷. Poprzednią pracę autor ujął w płaszczyźnie wewnętrzzpaństwowej, narodowościowej polityki. Ta natomiast miała za przedmiot relację zewnętrzną, oddziaływanie Związku Sowieckiego poprzez specjalnie w tym celu utworzoną komunistyczną partię.

Autor zastosował tutaj podobną metodę jak wcześniej: najpierw przedstawił ogólne okoliczności i uwarunkowania, które dla komunistycznej propa-

⁶ E. Woyniłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, t. I, s. 341.

⁷ *Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej*, t. I, Wilno 1932, s. 174–240. Pamiętnik Zjazdu Gospodarczego z 1931 r. został opublikowany w 1932 r.

gandy z za wschodniej granicy dały szerokie społeczne podłoże. Z kolei syntetycznie lecz precyzyjnie opisał wszystkie konsekwencje pokoju ryskiego, gdy idzie o Białorusinów, zwłaszcza zaś późniejszą politykę i działania polskich państwowych władz. Ponieważ dla ówczesnych stosunków polsko-białoruskich obok sfery kulturalno-politycznej rozstrzygające okazały się względy ekonomiczne, poddał następnie szczegółowej analizie gospodarczą sytuację ludności wiejskiej przeważnie białoruskiej. Uczynił to na podstawie statystyk z lat 1921–1932, niekiedy sięgając wstecz do 1909 r. skoncentrował uwagę na strukturze własności, rodzajach upraw, dochodowości rolnictwa oraz na dynamice publicznych obciążeń gospodarstw i wszystko to czynił w zestawieniu z analogicznymi stosunkami polski centralnej i zachodniej. Przedstawiając w ten sposób narodowościowe, społeczne i gospodarcze tło skupił się na właściwym przedmiocie badania. Ujął rzecz w dwu obszernych rozdziałach obejmujących najpierw okres do przewrotu majowego, następnie zaś czasy po 1926 r., mając na względzie zmiany, które zaszły w narodowościowej polityce państwowych władz. Dopiero wtedy zajął się działalnością KPZB. Jego odnośnie wywody są szczególnej ceny ponieważ oparł się wyłącznie na dokumentach i uchwałach partii i jej centralnego komitetu, a także na poleceniach i instrukcjach Moskwy i Kominternu, wiążących KPZB. Seweryn Wysłouch wyodrębnił dwa etapy w polityce KPZB. Pierwszy polegał na sojuszu z białoruskim ruchem narodowo-demokratycznym (nacjonalistycznym). Drugi, po ostentacyjnym zerwaniu z nacjonalistami przybrał ortodoksyjny komunistyczny charakter. Wartość tej rozprawy dla dzisiejszego badacza podnosi jeszcze, prócz wszystkich w niej zawartych faktograficznych ustaleń, że autor obszernie przytoczył w przypisach najistotniejsze teksty KPZB, dziś niedostępne lub trudne do osiągnięcia.

Po wojnie, pracą tą z uwagi na zawarte w niej konstatacje i prognozowania (aczkolwiek już teraz nieaktualne) żywo interesowały się władze bezpieczeństwa publicznego PRL. Na tej właśnie podstawie przez pewien czas kwalifikowały Seweryna Wysłoucha jako wroga komunizmu i Polski Ludowej.

Powyższy kierunek badań wiązał się z funkcją kierownika Referatu Mniejszościowego przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, którą Seweryn Wysłouch pełnił od 1930 r. Wypada jeszcze dodać, że był jednym z członków-założycieli tego Instytutu. Prócz tego wykładał w powstałej przy tym instytucji w 1930 r., najpierw jeszcze jako prywatna placówka Wyższej szkole Instytutu Naukowo-Badawczego w Wilnie. W dwa lata później szkoła ta uzyskała oficjalny status publicznego wyższego zakładu dydaktycznego. Seweryn Wysłouch prowadził tam wykłady na temat wewnętrznej polityki narodowościowej ZSRR, a także o problemie Białorusinów jako sprawie międzynarodowej. Prowadził tam też ćwiczenia z historii ustroju państw Europy Wschodniej.

W uznaniu naukowego dorobku powołano go w tamtych latach na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (Oddział III), Polskiego Towarzy-

stwa Historycznego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie (Sekcja gospodarcza), Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie oraz, jak już wspomniano, Instytutu Naukowo-Badawczego w Wilnie. Od 1937 r. był sekretarzem komisji Atlasu Historycznego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, zaś w rok później sekretarzem redakcji naukowego czasopisma p.n. „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego Uniwersytetu Stefana Batorego”.

Dla profesora Seweryna Wysłoucha przeniesienie się do Wrocławia i objęcie katedry historii prawa polskiego w utworzonym tu Uniwersytecie i Politechnice stały się głębokim i długotrwałym wstrząsem, o następstwach jeszcze bardziej dalekosiężnych. Wiem to, choć profesor nigdy o tym nie mówił. Został bowiem wyrwany ze swych „małych ojczyzn”: poleskiej, białoruskiej, zwłaszcza zaś wileńskiej, odcięty od dotychczasowych archiwalnych i drukowanych źródeł, wyłączony z problematyki badawczej uprawianej od wielu lat. Rzucony przez losy na „Szląsk” (jak zawsze to wymiawiał). W zupełnie inne stosunki, których przeszłość dawniejsza i mniej dawna były szczególnie trudne. Zwłaszcza zaś trudne i skomplikowane bezpośrednio po wojnie, w warunkach gigantycznych, przymusowych ludnościowych przemieszczeń. Skazany na z gruntu inne historyczne i prawne źródła, przedtem zasadniczo niedostępne dla polskich badaczy sprowadzony, do innej problematyki narodowościowej, społecznej, gospodarczej, politycznej, prawnej, ustrojowej. Jako uczoneму narzuciło to w zasadzie konieczność rozpoczynania wszystkiego od nowa. W tym zwłaszcza podjęcia zupełnie nowych kierunków badań niejako „na surowym korzeniu”, Wszystko to było jednak po prostu treścią ówczesnej atmosfery Wrocławia, tworzonej przez wielorakie wyzwania stawiane nowopowstającemu naukowemu środowisku: organizatorskie, organizacyjne i badawcze.

Seweryn Wysłouch poświęcił się im natychmiast i bez ograniczeń, całą duszą. Zyskał zresztą po temu szczególne możliwości, jako że wnet został wybrany prorektorem Uczelni, przy rektorze Stanisławie Kulczyńskim. Jego odwaga i zdecydowanie na tym stanowisku stały się przysłowiowe, a nawet anegdotyczne. Oto np. gdy okazało się, że cały plafon w Leopoldyńskiej Auli pod wpływem bombardowań odstał od podłoża i lada moment ulegnie zniszczeniu, pieniędzy zaś na remont wciąż odmawiano, prorektor Wysłouch na własną odpowiedzialność podwyższył o złotówkę wpisowe dla studentów. Ze środków w ten sposób uzyskanych mógł prof. Michalak (jeden z organizatorów wrocławskiej PWSSP, dzisiejszej akademii) wraz ze swymi uczniami uratować ten unikalny zabytek. Niemniej wrocławska bezpieka przez dłuższy czas prowadziła śledztwo, dążąc – na szczęście bezskutecznie – do przykładowego ukarania prorektora Wysłoucha.

Niedługo miało się okazać, że dla Profesora jako dla uczonego i badacza przedwojenne lata wileńskie i późniejsze wrocławskie posiadały jednak wspólną i istotną płaszczyznę. Była nią tak zwana ochrona mniejszości.

Mówiłem już o żywym zaangażowaniu Seweryna Wysłoucha w sprawy Białorusinów, wedle ówczesnej politycznej terminologii właśnie „narodowej mniejszości”. Oto bowiem w analogicznej sytuacji po plebiscycie z 1921 r. i późniejszej decyzji Konferencji Ambasadorów znaleźli się Polacy w części Górnego Śląska pozostałej przy Niemcach oraz Niemcy w tzw. Śląsku Wojewódzkim w Polsce.

Owa wspólna płaszczyzna w postaci ważnej dziedziny badawczej zarówno historycznej jak historyczno-prawnej, zarysowała się niemal u samych początków pobytu i pracy Seweryna Wysłoucha we Wrocławiu. Nie wiem jaką drogą, może w postaci ustnej plotki, do rektora Kulczyńskiego (wówczas będącego także pełnomocnikiem ministra oświaty) dotarła wiadomość, że w Opolu znajdują się pozostawione i niezabezpieczone akty byłej tamtejszej rejencji. Profesor Wysłouch natychmiast żywo zainteresował się sprawą i spowodował, że rektor wydelegował mnie (byłem wtedy asystentem w katedrze profesora Wysłoucha), bym na miejscu, w Opolu rozpoznał wartość owych akt i sporządził odpowiednie sprawozdanie na użytek państwowych władz. Praca trwała ponad miesiąc i rezultat jej przekroczył wszelkie oczekiwania. Olbrzymi aktowy zespół okazał się bowiem nie tylko kompletny, ale bardzo cenny, w tym zwłaszcza dla poznania dziejów polskiej ludności Górnego Śląska w międzywojennym dwudziestoleciu. Staraniem władz uczelni przewieziono go stopniowo do wrocławskiego archiwum i tam zinwentaryzowano. Stał się on główną źródłową podstawą długotrwałych badań, których animatorem, organizatorem i wieloletnim kierownikiem był Seweryn Wysłouch.

Wstępna eksploracja akt byłej rejencji opolskiej miała miejsce wczesną wiosną 1947 r. W owym czasie nie było jeszcze we Wrocławiu naukowej placówki poświęconej badaniu najnowszych dziejów Górnego Śląska, zwłaszcza tamtejszej autochtonicznej polskiej ludności. Reaktywowany po wojnie Instytut Śląski w Katowicach, pod dyrekcją Romana Lutmana, nie posiadał jeszcze swych agend we Wrocławiu. S. Wysłouch mając świadomość szerokich badawczych możliwości stwarzanych przez opolskie archiwalia doprowadził jeszcze w połowie 1947 r. do powstania Sekcji Dokumentacji Instytutu Śląskiego, z siedzibą we Wrocławiu i pod jego kierownictwem. Faktycznie i personalnie przez osobę jej kierownika i większości jej współpracowników była ona powiązana z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prace sekcji były prowadzone w dwu zespołach. Jeden zajmował się problematyką międzywojennego dwudziestolecia Górnego Śląska w warunkach ochrony mniejszości stworzonej przez Mały Traktat Wersalski a zwłaszcza przez Konwencję Genewską z 1922 r. Tutaj doszło do szeregu najwcześniejszych doktoratów na Wydziale, uzyskanych pod promotorstwem Profesora, między innymi Anny Maruszczakówny i mój własny. Drugi zespół pracował na aktach wrocławskiego Konsystorza Ewangelickiego, badając dzieje polskiej ludności tego wyznania na Dolnym zwłaszcza Śląsku, w XIX wieku. Głównym zadaniem tego drugiego zespołu miały być wydawnictwa źródło-

we, przybliżające badaczom sprawy te dotąd niezbrane. Wszystkimi tymi pracami i działaniami osobiście kierował Seweryn Wysłouch. Nie muszę dodawać, że jego przedwojenna działalność w dziedzinie państwowej polityki mniejszości na Białorusi, w szczególności go do tego predestynowały. Efekty nie kazały na siebie długo czekać. Materiały gromadzone w Sekcji stały się bowiem podstawą znacznej części historycznego działu na Wystawie Ziem Odzyskanych, którego kierownikiem naukowym w 1948 r. został Profesor.

W 1949 r. Katowicki Instytut Śląski uległ likwidacji przez włączenie jego agend w strukturę poznańskiego Instytutu Zachodniego, kierowanego przez Zygmunta Wojciechowskiego. Przy tych zmianach Sekcja Dokumentacji utrzymała się i nawet rozwinęła; z czasem przekształcono ją we Wrocławski Oddział Instytutu Zachodniego. Kierował nim nadal Seweryn Wysłouch.

Organizacyjne te przekształcenia okazały się koniec końców korzystne, ponieważ dla pracowników dawnej Sekcji stworzyły możliwości publikowania ich prac, co dla młodych pracowników nauki było rzeczą bardzo ważną. Najpierw przybrało to postać tematycznych zeszytów Przeglądu Zachodniego (1949, 1950, 1952), następnie zaś jako zeszyty dodatkowe pod osobnym tytułem „Studia Śląskie” (1952). Równolegle pojawiały się w wydawnictwach Instytutu Zachodniego pierwsze edycje materiałów źródłowych pod łącznym tytułem „Materiałów do dziejów nowożytnych Ziem Zachodnich”. W 1950 r. wydano trzy tomy⁸. Dalsze (od IV do VII) przygotowane do druku znajdowały się w cenzurze, która jednak nie dopuściła do ich publikacji. Naukowym redaktorem wszystkich był Profesor.

W 1953 r. w następstwie utworzenia Polskiej Akademii Nauk władze państwowe przeprowadziły głęboką reorganizację dotychczasowych instytucji naukowych. Przy tej sposobności zakres działania i struktura Instytutu Zachodniego uległy drastycznemu zmniejszeniu. Zlikwidowano wówczas wrocławski jego oddział. Na jego miejsce powstał Zakład Historii Śląska przy Instytucie Historii PAN, jako coś zupełnie innego i pod innym kierownictwem (prof. E. Maleczyńska). Wydawać by się mogło, że w ten sposób przestało istnieć dzieło Seweryna Wysłoucha; przyszłość jednak miała pokazać, że nie odpowiadało to prawdzie. Pozostało bowiem wcale liczne grono młodych, ale już doświadczonych badaczy o zauważalnym naukowym dorobku. W cztery lata później (1957), w wyniku zmian po Polskim Październiku odżył Instytut Śląski, tym razem w Opolu i profesor Seweryn Wysłouch był jednym z jego członków-założycieli. Reaktywowano w nim również dawną Sekcję Dokumentacji pod jego kierownictwem, choć w odpowiednio zmienionym składzie. Tam też od 1957 r. zaczęły się ukazywać „Studia Śląskie – Seria Nowa”. Pierwszy tom tej serii otwierał tekst Profesora zatytułowany: *Po pięciu la-*

⁸ Tom I: *Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910–1939*; tom II: *Polacy-ewangelicy na Dolnym Śląsku w XIX w. i ich postawa narodowo-społeczna*, Cz. 1; tom III: *jak wyżej*, Cz. 2.

tach. Nie był to tylko wstęp, lecz również refleksja nad kolejami śląskoznawczych badań w tamtych latach i autentyczny przekaz niejednej dziś już niedostępnej informacji. Cenne to wydawnictwo, którego pierwszych tomów redaktorem był nadal Seweryn Wysłouch, ukazuje się po dziś dzień. W 1997 r. światło dzienne ujrzał jego 56 tom.

W latach tych S. Wysłouch publikował z razu niewiele i to co ogłaszał wiązało się zasadniczo z budowanym przezeń nowym warsztatem badawczym, z gromadzeniem i kształceniem uczniów. Najważniejszy dla tego czasu jest *Wrocław jako ośrodek badań nad historią nowożytną Śląska*, odczyt wygłoszony na publicznym zebraniu Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego w dniu 27 marca 1949 r., w tymże roku osobno też drukowany. Podobne znaczenie i walor ma tekst: *Wydawnictwa materiałów do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich. Referat programowy wygłoszony na posiedzeniu Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w dniu 14 czerwca 1950 r.* (tamże wydany). Ponadto wymienić tu trzeba publikowane w poznańskim Przeglądzie Zachodnim *Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej* (1949) oraz *Rozważania metodyczne* (1950).

Rok 1951 przyniósł zasadniczy zwrot w życiu Profesora jako badacza. Mijało bowiem kilkanaście lat od ostatnich wileńskich publikacji zakorzenionych w litewsko-białoruskiej problematyce; czas dla uczonego bardzo długi, pełen gwałtownych, tragicznych wstrząsów i zmian, ogólnonarodowych i ściśle osobistych. Wiem od profesor Aliny Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej, zmarłej zupełnie niedawno, młodszej jego koleżanki jeszcze z katedry Stefana Ehrenkreuza, że Profesor bardzo przeżywał to swe przymusowe milczenie. I teraz właśnie nastąpił w tym przełom.

Mówiłem poprzednio, że sprawy ochrony mniejszości w przedwojennej Rzeczypospolitej były dla Seweryna Wysłoucha swoistą „arką przymierza między wileńskimi i wrocławskimi czasy”. Teraz okazało się jednak, że nie była to dla niego płaszczyzna jedyna. Już bowiem *Białorusini na Ziemi Wileńskiej* (1930), zwłaszcza zaś *Ziemia Oszmiańska* (1931) wydobyła na jaw jego zafascynowanie statystyką w makroskali (metody kwantytatywne zresztą zawsze i wyraźnie były w jego pracach obecne) i dużą umiejętność w posługiwaniu się nią w celach badawczych. Jeszcze silniej doszło to do głosu w studium o KPZB (1932), przy tym z bardzo charakterystycznym przesunięciem z problematyki narodowościowo-wyznaniowej na szeroko ujmowane problemy struktury rolnictwa i w ogóle własności rolnej. Zapewne nie myślę się upatrując w tym pośrednio jego własnych rolniczych doświadczeń i przeżyć, zwłaszcza z lat 1915–1919. Teraz, w ciągu długich miesięcy 1951 r. problematyka ta i badawcza metoda powróciły, tyle, że dotycząc Śląska. Jej wynikiem było obszerne i szczegółowe studium pt. *Wieś górno-śląska od połowy XVIII do połowy XIX wieku. Struktura gospodarcza i społeczna* (1952).

Zanim pracy tej poświęcę kilka zdań chciałbym przypomnieć pewne ówczesne zdarzenie, które głęboko mną wstrząsnęło. Wiedziałem już wówczas

od Aliny Wawrzyńczykowej to, o czym wspomniałem powyżej. Przyniesiono mi bowiem dwa artykuły napisane do kolejnego tematycznego zeszytu (miało to być zeszyt 1–2 „Przeglądu Zachodniego” za rok 1952) napisane przez mych kolegów, zdecydowanie obszerne. Ewidentnie nie holdowaliśmy jeszcze wówczas maksymie Goethego, jeśli ją w ogóle znaleźliśmy, że „in der Begrenzung zeigt sich der Meister”. Wszedłem do pokoju Profesora i przed nim je położyłem. Objętość zeszytu była z góry oznaczona i nieprzekraczalna. Profesor wziął do ręki oba teksty, przeglądął, pomilczał ledwie parę sekund i rozkazał mi usunąć jego pracę ze skompletowanej już teki redakcyjnej gotowej by wysłać ją do Poznania. Na me protesty powiedział tylko: „Tamte prace są ważniejsze” – i tak zostało. W tej chwili dopiero tak naprawdę poznałem mego Nauczyciela.

Nie wiem, jakimi drogami studium Profesora zostało jednak wydrukowane w tym zeszycie. Domyślam się w tym ręki Zygmunta Wojciechowskiego, tylko on bowiem mógł spowodować zwiększenie objętości Przeglądu Zachodniego.

Wieś górno-śląska otwiera cykl studiów nad przekształceniami struktury śląskiego rolnictwa i nad ich społecznymi przesłankami i konsekwencjami w stosunkowo długim pociągu czasu, bez mała sięgającym dwu stuleci. Ich łączny cel badawczy jest szeroki i o podstawowym znaczeniu. Jest nim stopniowy rozkład feudalnego ustroju gospodarczego, praktycznie rolniczego, pod wpływem narastającej gospodarki rynkowej, następnie zaś dalsze zmiany ustroju rolno- aż po początek pierwszej wojny światowej. Studium o wsi górnośląskiej rozpatruje tę rzecz w najwcześniejszym okresie, w stuleciu od 1750 do 1850, ściślej do 1852 roku.

Podstawą badania jest materiał statystyczny z tamtych czasów, bardzo niedostateczny i w większości nie zasługujący na zaufanie. Autor był tego w pełni świadom, ale z zachowaniem koniecznej ostrożności i krytycyzmu wszechstronnie go wykorzystał. Czynił to w sposób, który już wcześniej stosował, a mianowicie zachowując konsekwentnie dwoisty układ odniesienia, do stosunków ludnościowych wsi z jednej i do struktury własności ziemi (na ile dała się dla wcześniejszego okresu obserwować) z drugiej strony. Ustalił w tej pracy, że w zacofanym rolnictwie na Górnym Śląsku dominowała pod względem gospodarczym nad folwarczną, gospodarka wielko- i średniochłopska. Kolejne półwiecze ubiegło pod znakiem silnie narastającej koniunktury wywołanej rozwojem górnośląskiego okręgu przemysłowego w specyficznej symbiozie z wielką ziemską własnością. Skutkiem był gwałtowny popyt na opałowe drewno (jako że ówczesne hutnictwo posługiwało się drzewnym węglem) i rosące dochody z gospodarki leśnej. Zjawisku temu towarzyszyło postępujące ubożenie wsi. Zmiany te następowały nierównomiernie, co przy badaniu narzucało konieczność uwzględniania społecznej i gospodarczej rejonizacji. S. Wysłouch rejonu te wyodrębnił, szczegółowo opisał i przeanalizował, opierając się na statystykach z lat 1819–1852, z biegiem czasu coraz

wiarygodniejszych. Obserwacje prowadził osobno dla wielkiej własności, gospodarstw wielkocłopskich, średnio- i małorolnych, wreszcie dla stopniowo powstającego wiejskiego półproletariatu i proletariatu.

Następną pracą Seweryna Wysłoucha z tego cyklu jest *Kapitalistyczna przebudowa rolnictwa śląskiego i jej skutki w latach 1850–1880* („Przegląd Zachodni” 1952, zeszyt dodatkowy) z tym, że tym razem badaniami swymi objął już cały Śląsk. Również ona jest statystycznym studium, w którym autor określił zmiany wywołane w śląskim rolnictwie przez reformy agrarne pierwszej połowy XIX w. i generalnego przejścia gospodarki rolnej na tory wolnego rynku. Jak poprzednio, rozpoczął od problematyki demograficznej z lat 1821–1882, rozpatrywanej najpierw w skali rejencji, następnie powiatów. Ustalił tempo ludnościowego rozwoju, determinowane z jednej strony upadkiem sudeckiego i podsudeckiego tkactwa, z drugiej gwałtownym rozwojem górnośląskiego okręgu przemysłowego, a także postępującym przemieszczaniem się ludności wiejskiej do miast. Przebiegające procesy odbijały się w odpowiedniej gospodarczo-społecznej rejonizacji Śląska jako całości, dlatego też autor rejony te wyróżnił i wstępnie scharakteryzował, wskazując lata 50. XIX w. jako czas w odnośnych procesach przełomowy, Przedstawivszy tak ogólne tło przystąpił do właściwego przedmiotu swego zainteresowania, do stosunków własnościowych i struktury agrarnej Śląska, głównie na podstawie spisów rolnych z lat 1858 i 1882, uzupełnianych w miarę potrzeby dalszymi materiałami. Wyniki, szczególnie trudne do uzyskania z uwagi na niewspółmierność statystycznych ujęć (przejście od miar morgowych do metrycznych) podał łącznie w obszernym i mimo szczegółowości syntetycznym wywodzie. Wykazał w nim przebiegające w śląskim rolnictwie procesy przestrzenne, demograficzne, w strukturze użytków i upraw, w dziedzinie techniki rolnej, hodowli i innych, zwłaszcza zaś odzwierciedlone w stopniowym wchłanianiu własności mniejszej przez większą. Na uwagę przy tym zasługują, niejako na konwie zasadniczego tematu czynione, analizy i ocena wartości istniejącego materiału statystycznego z całego stulecia, jego niedostatków i interpretacyjnych trudności przy ich wykorzystywaniu.

Tematyka ta pochłonęła Profesora całkowicie. Po czterech latach dalszych prac, chronologicznie sięgających początku pierwszej wojny światowej, światło dzienne ujrzało dzieło pt. *Studia nad koncentracją w rolnictwie śląskim w latach 1850–1914. Struktura agrarna i jej zmiany* (Wrocław 1956). Była ona zwieńczeniem dotychczasowych poszukiwań prowadzącym do szerokich uogólnień i nawet twierdzeń teoretycznych o skali przekraczającej sam Śląsk. Asumptem dla niej był szeroko w nauce i polityce lansowany pogląd o trwałości chłopskiego średniorolnego gospodarstwa. Aby w tej kwestii otrzymać wiarygodną odpowiedź na przykładzie Śląska, Seweryn Wysłouch, idąc tą samą, co wcześniej drogą najpierw rozpatrzył problem rejonizacji społeczno-ekonomicznej tego obszaru i zaproponował odpowiedni podział na 9 wzgl. 10 regionów. Zgodnie z nim prowadził swe dalsze obserwacje: dokonał ponow-

nego ujęcia danych z lat 1850–1882 oraz przedstawił strukturę agrarną Śląska i jej zmiany w czasie od 1882 do 1914 r. Uczynił to w kolejności innej niż w poprzedniej rozprawie, zaczynając od obiektów karłowatych, następnie przechodząc do małorolnych, średniowolnych, wielkocłołpskich oraz do wielkiej własności. Problematykę rolnego proletariatu i półproletariatu przedstawił osobno dla tego okresu. Po obszernym omówieniu uzyskanych rezultatów wyakcentował podstawowe zjawisko, na które konsekwentnie zwracał uwagę w ciągu całych swych wywodów, mianowicie zależność koncentracji gruntów od stopnia gospodarczego rozwoju regionu. Była ona tym wyraźniejsza, im produkcja rolna silniej była powiązana z rynkiem i przezeń determinowana; tym zaś słabsza, im bardziej w regionie dominowała gospodarka drobnotowarowa średnich i małych gospodarstw, grawitująca ku gospodarce naturalnej. Ze zjawiskiem tym w odpowiedni sposób współgrały procesy względnego przeludnienia wsi i liczebnego rozwoju wiejskiego proletariatu i półproletariatu.

Liczne jest grono uczniów profesora Seweryna Wysłoucha, których późniejsze uniwersyteckie kariery świadczą najlepiej o ich Nauczycielu. Niemałe również jest grono badaczy, którzy przez dłuższy lub krótszy okres pracowali pod jego kierunkiem, lub z nim współpracowali. Wśród pierwszych, prócz piszącego te słowa, można wymienić między innymi profesorów Franciszka Ryszkę, Józefa Popkiewicza, Karola Joncę, Alfreda Koniecznego, Franciszka Połomskiego, Tomasza Afeltowicza. Spośród drugich, przykładowo tylko, nieżyjących już profesorów Władysława Dziewulskiego, Stefana Golachowskiego, Michała Staszkowa i innych.

W uznaniu zasług Profesora dla Uczelni i Wydziału Prawa i Administracji jedną z sal tego wydziału nazwano jego imieniem. Ponieważ wiele też uczynił dla miasta, aby pamięć o tym nie zatarła się, poświęcono jego pamięci jedną z ulic na wrocławskim Oporowie. W pierwszych latach po wojnie administrował on bowiem, z ramienia władz Uniwersytetu i Politechniki, większą częścią tego osiedla, dopiero później włączonego do Wrocławia.

SEWERYN WYSŁOUCH ET SON OEUVRE D'HISTORIEN DU GRAND DUCHE DE LITUANIE ET DE SILÉSIE

Résumé

Est venu au monde en 1900 à Pirkowicze dans la région de Polesie. Décédé en 1968 à Wrocław. A fait ses études en droit à l'Université Stefan Batory de Wilno et soutenu sa thèse en doctorat en 1930. En 1938 Seweryn Wysłouch a acquis „veniam legendi” de la part de Conseil de la Faculté de droit. Le déclenchement de la guerre ne lui permit pas de prendre la direction de la chaire de l'histoire de droit lituanien à la Faculté de Droit de Wilno. La guerre terminée il

a été nommé pour quelque temps titulaire de la chaire d'histoire des régimes politiques en Pologne à l'Université de Łódź. A partir de 1946 même chaire lui a été confiée à l'Université de Wrocław et jusqu'à la fin de ses jours il accomplissait la même fonction.

Avant-guerre Seweryn Wysłouch entreprit la recherche sur les anciennes divisions territoriales dans le Grand Duché de Lituanie et sur l'influence de les moyennes de communication sur ces divisions et deuxiement sur la politique menée à l'égard de la population biélorusse au temps des la Deuxième République. Après-guerre il organisait la recherche en équipe sur l'histoire de la population polonaise en Silésie à l'époque moderne et contemporaine et s'intéressait à la structure du pouvoir sur la terre en Silésie depuis la moitié du XVIII^e s. jusqu'au début de la première guerre mondiale.

Il prenait part aux activités de plusieurs sociétés des sciences, après la guerre en premier lieu à celles de l'Institut Occidental et de l'Institut Silésien. Il a été doyen à la Faculté de droit et d'administration de l'Université de Wrocław et vice-recteur de cette Université. Il a laissé un groupe important d'éminents disciples.